

No. 263

**Cena prenumeraty:**  
 w Łodzi.  
 Kwartalnie Mk. 120.  
 Miesięcznie „ 40.  
 za roznośzenie  
 5.00 fen. miesięcznie.  
**Z przesyłką poczt.**  
 Kwartalnie Mk. 135.  
 Miesięcznie „ 45.  
 Poza Łodzią egz. 2.10  
**W Ameryce 1/2 dolar.**  
 miesięcznie.

**Pamiętajcie  
 o żołnierzu  
 w okopie.**

**KALENDARZYK**  
 Poniedziałek, Franciszka S.  
 Wtorek, Placyda M.  
 Środa, Brunona W.

**REDAKCJA**  
 w ŁODZI  
 Al, Kościuszki № 41  
 TELEFON 28,

# ROZWOJ

**DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.**

Poniedziałek, dnia 4 października 1920 roku.

Z Warszawy i z biur ogłoszeń. ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska”

**OKINO CORSO**  
 Zielona № 2

sensacyjny  
 dramat w  
 5 cz. n. t.

Poraz pierwszy w Łodzi!  
**Zagadka świata** czyli **MAŁPI-CZŁOWIEK**

**KINO POLONIA**  
 16 Konstantynowska 16

**2 Oko za oko**  
 seria

**Czerwony As** **Marja Walcamp** w roli głównej  
 NAJW. ARCYDZIEŁO AMERYKI!  
 Oszalałami gra. Tchu złapać nie można. Trwoży, zachwyca, olśniewa.  
 3109-2

## Wrażenia mowy księcia Sapiehy.

Wielką sensację wywołała w Rydze rozmowa p. ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy z dziennikarzami warszawskimi o warunkach pokoju.

Pan minister jakkolwiek zastrzegł się, że pełnomocnictwa delegacji polskiej są zupełnie prawomocne, to jednak nie dwuznacznie podkreślił, iż preliminaria Joffego nie mogą być uwzględnione i muszą ulegnąć radykalnym zmianom.

Niemożliwe do przyjęcia są propozycje w sprawie Galicji Wschodniej, gdyż ta nigdy nie wchodziła w skład imperjum rosyjskiego.

I to jest zupełnie mądre określenie p. ministra. Co Joffe może mieć np. do Śląska Cieszyńskiego, lub Górnego, albo do Gdańska. Naprawdę biorąc, musimy obawiać się przy tym, cośmy w artykule wczorajszym powiedzieli, że prawa Polski do granic z roku 1772 nie uległy przedawnieniu, a to z tego powodu, iż rozbiór Polski nigdy nie był podbojem, tylko zwykłą grabieżą i do dziś dnia w żadnej z historii, czy to krajowej, czy zagranicznej, ani też w dziejach polityki nie nazywany jest inaczej, jeno rozbiorem, a termin ten wybornie określa, na jakich podstawach wielka część ziem polskich była przyłączona do imperjum rosyjskiego.

Jeżeli dziś koalicja się zgodzi nato, żeby zachodnie części Polski złączyły się z swoją macierzą, to czy innym prawom podlegają ziemie do Rzeczypospolitej należące na wschodzie?

To też tą kwestję musimy silnie podkreślić i silnie przedyskutować w prasie. Być może, iż nie jest interesem polskim obcy garb dźwigać na swoim ciele.

Musimy naprawdę wniknąć w to, co się stało z tymi narodami, które 150 lat blisko zostawały pod silnym wpływem rosyjskim, ale zawierając pokój, musimy *nie naciskać na wypowiedzenie się tych ludzi i na zasadzie dawnej przynależności ich do Rzeczypospolitej, nie rzucać ich na pastwę państwa bez jutra, państwa głupoty i tyranstwa, jakiem jest Sowdepja.*

Co się tyczy Wilna, to p. Sapieha zaznaczył, że wojska polskie w obecnej chwili, przy warunkach jak się dziś przedstawiają, nie mają zamiaru wkroczać do Wilna.

Warunki te dziś są już nam wiadome. Polska chce z Litwą ułatwić ten spór polubownie i dla tego zwróciła się do Ligi Narodów o pośrednictwo. Jeżeli jednak Litwini żądań racjonalnych Polski nie uwzględnią i Wilna, jako miasta polskiego i w ziemach przez polaków osiadłych dobrowolnie nie zwrócą, to owe warunki zmienić się muszą.

Mowa ta do dziennikarzy, roztelefonowana przez korespondentów pism zagranicznych, silnie zagranicą a jeszcze więcej wśród delegacji rosyjskiej w Rydze wywarło wrażenie. Mimo to, powołując się na słowa ministra, że ks. Sapieha żywi nadzieję, iż warunki bolszewickie ulegną zmianie, Joffe sądzi że sprawa pokoju

## Otoczenie armji bolszewickiej.

(Od własnego korespondenta)

WIEN 3 | 10 Ciała prasa wiedeńska poświęca artykuły o wojsku polskiej na północy i z podziwem ruch polskiej armji obserwuje.

Prawie za pełnik uważają tu, że armja Czerwona pod Baranowiczami jest otoczona i trudno dla braku dróg będzie się jej przedrzeć, dokoła bowiem stoją silne grupy wojsk pol-

kich. Bolszewicy znaleźli się wobec olbrzymiej katastrofy.

Oczekują tu z dnia na dzień wiadomości o niebywałej klęsce. W Turze i Mirze mają się znajdować polskie wojska.

## DALSZE ZWYCIĘSTWA

**144 brygada zabrana do niewoli 44 dywizja rozbita a 1200 jeńców wzięło nad rypacją.**

WARSZAWA 3 | 10 Pościgowa grupa przelatując opór niebrzyjaciela dociera do Miru. Na wschód od Baranowicz po ostrej walce oddziały nasze zajęły Swojatyce, Podlesie zdobywając 200 jeńców, 23 karabiny maszynowe.

W związku z szybkim przebiegiem naszej operacji w szeregach nieprzyacielskich daje się zauważyć wzrastającą z dniem każdym panika i konsternacja.

Cały szereg faktów świadczy o zupełnym

braku łączności poszczególnych oddziałów bolszewickich ze swymi dowództwami. 144-a brygada sowiecka nie zdoławszy się wycofać wraz ze swym sztabem dostała się pod Horodyszczami w nasze ręce.

Na południe od Prypeci jazda nasza w brawurawy ataku rozbiła 44-a dywizję piechoty sowieckiej biorąc 1,200 jeńców, 6 karabinów maszynowych i 2 działa.

Sztab generalny.

da się w zupełności przeprowadzić. To pewno, że po każdym naszym zwycięstwie pokój się zbliża, ale równo cześnie i rądzi się pytanie:

*Czy nie jest on o parę godzin zawczesny.*  
 Redakcja.

Poniżej przytaczamy wygłoszoną mowę ministra Sapiehy, do dziennikarzy warszawskich, jako charakterystyczny wypadek ostatniej doby.

## Oświadczenie ministra s praw zagr. Sapiehy.

Minister spraw zagranicznych książe Sapieha przyjął u siebie przedstawicieli z prasy warszawskiej i na krótkiej konferencji poruszył cały szereg spraw, związanych z obecną chwilą:

Minister Sapieha zaznaczył na wstępie, że do dnia 28 września sprawa rokowań pokojo-

wych przedstawiała się zupełnie pomyślnie. W dniu powyższym bolszewicy przedstawili na konferencji ryskiej warunki zupełnie sprzeczne z dotychczasowym ich stanowiskiem. Jak bieg przyjmą w przyszłości, trudno przesądzać, jednakże z naciskiem określił minister — nie sądzę by były to ostateczne warunki pokojowe bolszewików. W przeciwnym razie sprawa pokoju narażona byłaby na szwank. Z warunków niemożliwych do przyjęcia jest przede wszystkim sprawa Galicji Wschodniej. Bolszewicy domagają się utworzenia niepodległego państwa w Galicji Wschodniej. Sprawa Galicji w żadnym wypadku nie może wejść do rokowań polsko — sowieckich a to chociażby dlatego, że Galicja Wschodnia nie była częścią b. Rosji, nie może więc być obiektem rokowań z Rosją.

Co do samych rokowań w Rydze delegacja polska nie otrzyma żadnych nowych instrukcji niż te, które były w Mińsku. Stwierdzić bowiem należy, że stanowisko pokojowe Polak

# Niepokój wśród delegacji rosyjskiej.

GDANSK 3—10 Z Rygi dochodzi wieść do „Königsb. Zeit“, że w Rydze wśród delegacji zapanał pewien niepokój. Delegacja polska dotąd nie odpowiedziała na punkty preliminarne za Jeffego, a z frontów dochodzą tu coraz żałośniejsze wieści. Armja bolszewicka bić się nie

chcą i na południe całemi brygadami przechodzi na stronę Wrangla. Wśród ludności ukraińskiej wzmożył się ruch przeciwko sowdepji. Komisarze uciekają z wojska samochodami. Zkąd się tłumaczy, że samochodów najmniej dostaje się w ręce nieprzyacielskie.

# Bolszewja w rozkładzie.

## ROZBIJENIE BRYGADY PRZEZ WRANGLA

KONSTANTYNOPOL. 3 10 (PAT) Druga brygada kawalerji sowieckiej została otoczona. Wzięto z górą 1000 jeńców. Miasta Negajsk i Banrdjanek zostały zajęte.

## NOWE WIĘSCI O WRANGLU.

LJON. 3 10 (PAT) Komunikat armji gen. Wrangla donosi, o świetnym zwycięstwie w rejonie Aleksandrowska wzięto 10,000 jeńców, według doniesienia moskiewskich „Izwestji“ 4 dywizje bolszewickie przeszły na stronę Wrangla.

## WYGWIZDANIE SOWIETÓW.

RYGA. 3 10 (PAT) Członków delegacji sowieckiej spotkała w tych dniach niemiła przygoda, zostali oni wygwizdani przez publiczność zbraną w ogrodzie „Victoria“ za to, że protestowali przeciw śpiewaniu

kupletów antybolszewickich. Członkowie wskutek tego zajęcia opuścili ogród.

## RANIONY TROCKIJ?

KOPENHAGA. 3 10 (PAT) Potwierdzają tu wiadomość o wzburzeniu ludności w Rosji. „National Tidende“ donosi, że wielu komisarzy ludowych zostało rozstrzelanych a sam Trockij raniiony w czasie rozruchów.

## KONANIE SOWDEPJI.

LONDYN. 3 10 (PAT) Działaczka społeczna Sylvia Panhurst, która powróciła z Rosji stwierdza klęskę ustroju bolszewickiego.

## ARESZTOWANIE BOLSZEWIKÓW.

POLDHU. 3 10 (PAT) W Rzymie aresztowano 3 rosjan uprawiających we Włoszech propagandę bolszewicką.

# Okrety dla polski.

LONDYN 3—10 (PAT) Donoszą tu o przybyciu ze Szkocji pewnej liczby niemieckich okrętów wojennych, między innymi 5 krążowników które będą przeznaczone dla Polski, i Brazylii.

## Węgry wypędzają żydów.

BUDAPESZT 3 | 10 (PAT) W. B. K. donosi. Za zgodą Rady ministrów ogłosilo ministerjum spraw wewnętrznych rozporządzenie co do wydalenia żydów, którzy przybyli do Węgier po roku 1914. Rozporządzenie to nie dotyczy osób, które z polecenia z jednego z państw zegranicznych przybyły do Węgier w ważnych sprawach na czas krótki. Wyjątki te nie stosują się do żydów galicyjskich i rosyjskich.

## Na Armenie.

POLDHU 3 | 19 (PAT) Z Armenji donoszą, że Kurdowie prowadzą statek na Armenję pod kierownictwem Turków i bolszewików.

## Ci co nas mają godzić.

(Opł własnego korespondenta)

PARYŻ 3 | 10 Dziś wieczorem ma opuścić Paryż wyznaczona przez Ligę narodów komisja, która ma zająć się rozstrzygnięciem zatargu polsko-litewskiego.

## Przeciwko bolszewikom.

(Od własnego korespondenta.)

HELSINGFORS 3 | 10 Pisma frąskie donoszą, że w Petersburgu robotnicy ogłosili strajk ogólny i rzucili się na komisarzy. Strajk nie ma podkładu ekonomicznego i jest zwrócony przeciwko bolszewikom.

Strajk ten miał się przedostać do armii polodniowej, walczącej z Wranglem. Wszędy rozbrzmiewa hasło: Dostyc już wojny, chcemy pokon...

...a ja staje się groźną.

# KRONIKA

## — Temperatura.

Dziś o godzinie 11 wieczorem w Łodzi tylko 3 stopnie ciepła podług Reamiura, przy ostrym wschodnim wietrze.

## — Pożyczka Odrodzenia.

Na żądanie rolników, który feraz dopiero otrzymują większe pieniądze za ziemiopłody, wice minister Rybarski zgodził się na przesłuzenie pożyczki odrodzenia do dnia 1-go listopada

## — Memorjał rodziców.

„Przewodniczący Centralnego Komitetu Kola opieki nad uczniem—żołnierzem w Łodzi prosi rodziców do stawienia się u kierowników poszczególnych szkół męskich, w celu odczytania i podpisania memoriału do p. Ministra S. W. w sprawie zwolnienia ochotników uczniów z wojska“

Memorjał ten jest już spóźniony, gdy ministerjum oświaty w tej kwestji przeprowadziło pertraktację z ministerjum wojny, czem donosi dzisiejsza nasza wzmianka.

## — Straż obywatelska.

Jak już donieśliśmy jutro nastąpi rozwiązanie straży obywatelskiej łódzkiej.

Naprawdę straż ta już jest rozwiązana dziś „Rozkazem“ Nr. 12. Dzień niedzielny przeznaczony jest tylko dla uroczystości.

## — Pismo młodzieży.

Ukazał się Nr. 6, 7 i 8 pisma młodzieży „Samokształcenie“ gdzie mamy cały zbiór prac młodzieży.

Redakcja znajduje się w Warszawie ul. Wilcza. 66.

## — ŻOLNIERZ NA WIELBŁADZIE.

Mieszkańcy Lwowa przeżyli onegdaj małą sensację. Oto przez ulicę Leona Sapiechy przejechał „sztab wo“ żołnierz siedzący na garbie całkiem autentycznego wielbłąda. Za niezwykłym kawalerzystą pędziły chmury podrostków i starszych gapiów, podziwiali garbatego wierzchowca.

## — DAWNO TRZEBA BYŁO TO ZROBIĆ.

Polskie ministerstwo przemysłu i handlu odstąpiło od projektu utrzymania nadal w Wiedniu urzędu rady handlowego. Z dniem 1 października rozpoczyna się zupełna likwidacja polskiej misji handlowej w Wiedniu, tudzież likwidacja biur rady handlowego. Również i układ kompensacyjny między Austrią a Polską będzie rozwiązany i nieodnowiony, a stosunki handlowe między Austrią a Polską ułożą się na zasadzie wolnego handlu.

## MATERJAŁY OPALOWE.

Zatwierdzenie statutu. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatwierdziło statut Stowarzyszenia Właścicieli Składow Materjałów Opalowych Chrześcijan w Łodzi zrzeszającego się od początku 1920 roku. Wobec powyższego, organizatorowie tegoż Stowarzyszenia zapraszają członków o łaskawe przybycie na ogólne zebranie mające się odbyć dnia 3. b. m. t. j. w niedzielę o godzinie po poł w lokalu przy ulicy Wólczańskiej Nr 72

## — PISOWNIA W BIURZE URZĘDOWYM.

W urzędzie mieszkaniowym, na drzwiach delegata M. S. Wojsk. widnieje napis literalnie następujący: „Panów oficerów proszę się zwracać tylko do służby. Inne sprawy osobiste uwzględnione nie będą.“ podp. delegat M. S. W. Königul.

Takiej pisowni pisze „Gaz Por“ napisy widywaliśmy podczas okupacji niemieckiej, od delegatów polskiego M. S. Wojsk. mogliśmy oczekiwać większej o dbałości.

## — ELBLĄG.

Woda zalała niziny elbląskie, tak że do przetrwania trzeba używać czołn. Wielkie obszary łak znajdują się pod wodą.

Liczba osób w Elblągu, które zachorowały na tyfus, wynosi od czerwca dotąd 203 z tego zmarło 12 osób. W bieżącym tygodniu zachorowało 17 osób.

## — Przejechanie samochodem.

i) Przy zbliżeniu ulic Piotrkowskiej i Sieradzkiej samochód wojskowy Nr. 4079 przejechał chłopca lat 12, Wacława Wojtczaka, zamieszkałego przy ul. Nowo-abbanickiej Nr. 15, chłopca uległ poranieniu całego ciała, Odwieziono go do szpitala Anny Marj.

## — ZŁAPAŁ SIĘ W SWÓJ ZATRZASK.

Dzisiejszy „Robotnik“ wbrew zapewne własnej woli, pisze „Gazeta Warsz.“ ujawnił rzeczywiste cele roboty P. P. S. Na czele numeru cytuje jednych z okólników sekretarjatu Związku lud. do kół Związku na obszarach, uwolnionych od najazdu bolszewickiego. W cytatach „Robotnik“ podkreśla te ustępy z okólnika, w których sekretarjat zaleca członkom prowincjonalnych, aby między innymi „ulatwili w dzium spisanie tych wszystkich, którzy służyli bolszewikom“, aby wzmocniali straż obywatelskie, które

niezależne jest od sukcesów wojennych. Rząd przeto nie zajmuje się wypracowaniem nowych instrukcji, a tylko przesłać może delegacji o cenę sytuacji, wytworzonej przez nowe warunki bolszewickie. Sądze jednak, że warunki bolszewików ulegną zmianie i że pokój będzie mimo wszystko zawarty.

Rząd polski nie ma powodu uważać rząd armji gen. Wrangla jako czynnika, z którym nie należy się liczyć, ale jednocześnie musi zaznaczyć i to z całym naciskiem, że rząd polski nie tylko z Wranglem nie jest związany w ten sposób, aby miało to o óźnić zawarcie pokoju chociażby o 5 minut. Co do formacji rosyjskiej, które walczą pod naczelnem dowództwem, to za wcześnie orzekać, co się z nimi stanie, w każdym razie będą one zlikwidowane zgodnie z honorem Polski.

P. minister nie zaprzeczył, iż poseł angielski zwrócił się do niego z zapytaniem, czy jest zamiarem rządu polskiego, by wojska polskie wkroczyły do Wilna. Na pytanie to minister Sapieha oświadczył, że w chwili obecnej tak jak ona dzisiaj się przedstawia, wojska polskie nie mają zamiaru wkroczać do Wilna. Wyjaśniając bliżej tę kwestję, minister Sapieha podkreślił, że rząd wogóle nie pragnie nowej wojny z Litwą i jest przekonany, że sprawę zatargu da się załatwić pokojowo. Jeżeli chodzi o współdziałanie Litwy z bolszewikami i wynikające stąd dla Polski konsekwencje, wojska polskie wszędzie tam, gdzie są wojska bolszewickie, mają prawo iść. Swoboda wkroczenia na terytorja byłaby zupełnie uprawiona, gdyż obecność wojsk sowieckich na terytorjum litewskiem oznaczała by gwałcenie neutralności. Zresztą rokowania z Litwą są wznowione. Rząd polski ma również pewne zobowiązania wobec uchwał Rady Ligi Narodów. Prosimy tylko o interwencję w sprawie zachowania przez Litwę neutralności. Rezultatem tej naszej prośby jest wylonienie przez Ligę Narodów komisji kontroli wojskowej, która jest już w drodze do Suwałk.

Co zaś do Wilna i terenów, zamieszkałych przez ludność polską, to sprawa ta powinna być załatwiona po przyjacielsku.

W dalszym ciągu minister Sapieha poruszył sprawę tworzących się nowych związków państw. W pierwotnej „mała ententa“ była skierowana przeciwko Węgrom. Rząd polski bardzo pilnie śledzi przebieg tworzenia się małej ententy i gdyby miała ona przybrać szersze rozmiary to i wówczas rząd nie będzie tym faktem zaszczycony. Najważniejszym jest dla nas stosunek do Rumunji i na ile dobrych stosunków z tym krajem będziemy mogli uwzględnić inne kombinacje polityczne, o ile nie będą one w sprzeczności z wytyczną naszej polityki.

Co się zaś tyczy Węgier, to stosunek Polski do Węgier jest jak najlepszy.

„mają być pomocne przy wylapywaniu rozproszonych band bolszewickich” i agitatorów wywrotowych” i t. p. „Robotnik” pieni się z wściekłości i nazywa tego rodzaju pomoc obywatelską wladzą państwową i wojskowym „denuncjacją”. Miota się przy okazji na kierowników Związku lud. nar. i wzywa robotników (czytaj bojowców P. P. S.) do „wylapywania wywrotowców endeckich”. Zresztą mniejsza o te groźby.

Z tej swawolnej napaści „Robotnika” warto sobie zakarbować tytuł „endecy w roli denuncjatorów” i całą treść napaści, podlegającą na wzywaniu pomsty robotników za wylapywanie band bolszewickich i waka zywania wladzą wewnątrznych agentów wojsk bolszewickich.

Nierozważny „Robotnik” przypisuje to chęć Związku Lud. Nar. pozbycia się „niemyłych sobie ludzi z innych obozów politycznych”, przyznając tem samem iż ci „niemiłi ludzie” znaleźli się właśnie w obozie bolszewickim jawnie, gdy im się wydawało, że na tę otwartość mogą już sobie pozwolić w czasie najazdu. Niebardzo się przeto można dziwić oburzeniu „Robotnika”, gdy się zważy że, w Białymstoku, Siedlcach Łomży Lipnie i t. d. organizacje P. P. S. zaraz po wejściu bolszewików zmieniły pepeesowski szyld i wystawiły na widok publiczny zupełnie sobie właściwy towar bolszewicki. Zohydzenie pracy obywatelskiej, polegającej na tepieniu wrogów państwa i zdrajców, nazwą „denuncjacja” prowokatorskie szpiegostwo” lub czemś podobnem nie zmieni istoty rzeczy i nie zmieni coraz bardziej utrwalającego się poglądu zdrowych kół społeczeństwa na robotę zaprzedańców narodowych. Miotać się „Robotnika” zdradza jedynie dwulicowość prowodyrów socjalistycznych, ich antypaństwową robotę i wpędzanie obalamuconych przez nich ludzi w najpotworniejszą zbrodnię przeciw państwu.

## Litwa a Polska.

„Temps” pisze, że według noty przesłanej przez p. Sapiechę radzie Ligi Narodów, Litwini nie tylko odrzucili propozycje polskie, zgodne z uchwałami rady Ligi, kładąc kres zawieszeniu broni, lecz również wspólnie pracują z bolszewikami.

„Jeżeli te fakty zostaną stwierdzone, trzeba będzie oczywiście wyciągnąć wniosek, że Litwa wykazuje przynajmniej wyjątkową powolność wobec bolszewików i rzeczą będzie zrozumiała w takim razie, że Polska, nie chcąc być wyprowadzona w pole przez układ, według którego poniosłaby wszystkie ofiary bez otrzymania żadnych rekompensacji przeciwko planom swych wrogów, nie chce nadal zgodzić się na linię demarkacyjną, wskazaną przez radę Ligi Narodów.

Byłoby bowiem w istocie rzeczą niepojętą, żeby Polacy byli zmuszeni zatrzymać swe wojska po tej stronie owej linii, podczas gdy po drugiej stronie mogłyby się grupować swobodnie siły bolszewickie, sama zaś Litwa nie uszanowałaby swej neutralności w części swego terytorjum, oddzielającej walczących.

„Wypada naturalnie poczekać dla oceny sytuacji zgodnie z jej istotnym stanem, na wyjaśnienia, które

rząd litewski nie ośmielka dać z powodu zerwania rokowań w Kalwarji. Ale depesze donoszą, że Polacy nie odkładali dłużej wzięcia rekompensacji i zajęli Kopołowo. Litwini natomiast wysłali apeli do Ligi Narodów. Nie należy zapominać, że rada Ligi zaproponowała rządowi polskiemu i litewskiemu wyznaczenie komisji, obowiązanej do pilnowania na miejscu ścisłego przestrzegania neutralności na terenach spornych.

„Jest przeto możliwem znalezienie sposobu uregulowania zatargu, tembardziej, że Polska sama zaznaczyła, że przedsięwzięcie wszelkie zarządzenia, niezbędne dla swego bezpieczeństwa, tylko do czasu wykonania całkowitego decyzji rady Ligi narodów i że jej akcja militarna przeciwko Litwie nie będzie mogła pociągnąć za sobą zmiany warunków terytorjalnych układu, zawartego w zasadzie z inicjatywy Ligi Narodów. Zatarg w warunkach obecnych mógłby bezwzględnie doprowadzić do niebezpiecznych powikłań, ale rozumie się samo przez się, że jeżeli rokowania polsko-rosyjskie w Rydze przyjmą obrót korzystny, wznowienie pertraktacji między Polską i Litwą będzie przez to bardzo ułatwione.

Ag. litewska teleg. rozpowszechnia następujące doniesienie: Na nadzwyczajnym posiedzeniu zgromadzenia litewskiego w sprawie inwazji polskiej uchwalono odezwę do narodu litewskiego. Odezwa zawiera zapowiedź że Litwini do ostatniej kropli krwi gotowi są choćby toporem, kosą i siekierą najeżdżać polskiego wypędzić z ziemi litewskiej. Odezwa zawiera równocześnie wiadomość, że Polska obsadziła Ejszyski (miasteczko w pow. lidzkiem) na wschód od Oran.

## Wrangel Petlura i Skoropadski.

Według informacji gazet ryskich, układy Petlury z gen. Wranglem zostały zerwane. Petlura wysłał misję do Paryża, która wręczyła p. Millerandowi notę z protestem przeciw tolerowaniu przez rząd francuski, jak się wyraża „godnej pożałowania mistyfikacji ukraińskiej gen. Wrangla”. Mowa tu o notowanym już przez nas utworzeniu przez Wrangla ukraińskiego komitetu narodowego, z byłym sekretarzem Skoropadskiego—Markotunem. Stopniowo Wrangiel powołał do niego szeregi osób z otoczenia Skoropadskiego, co—zdaniem misji Petlury—jest walką z prawowitym rządem ukraińskim.

Równocześnie z Berlina dochodzą interesujące wieści o Skoropadskim. Wypływa on znowu na powierzchnię, paktując z gen. Wranglem. Według biuletynu rosyjskiej agencji Wrangla w Berlinie „Nouvelles Europeens” Skoropadskij, przybył do Berlina ze Szwecji, w początkach września konferował z gen. Krasnowem, któremu przedstawił swój plan akcji na Ukrainie.

Plan ten jest taki: z pomocą Wrangla zająć Odesę i tam ogłosić niezawisłość Ukrainy, pozyskując podziałem ziemi chłopów. Przedstawiciele Wrangla i Skoropadskiego podpisali podobno stosowną umowę, która na Wrangla nakłada obowiązek szanowania niezależności Ukrainy. Zawarto też umowy z różnemi państwami, jak z Rumunją np., gdzie na terenie Besarabji i Bu-

kowiny ma być stworzona podstawa operacyjna dla armji ukraińskiej. Dla zjednania galicyjskich ukraińców Skoropadskij uważa za konieczne obwołanie Petruszewicza hetmanem Galicji, która ma być sfederowana z Ukrainą wschodnią, ale zupełnie autonomiczną. Pieniądza na tę akcję Skoropadskij zamierza wydestać od Ententy.

Tak brzmią informacje z Berlina, powtarzane przez część prasy noweskiej.

## Pamiętniki Erzbergera.

Po pamiętnikach Ludendorffa i Hindenburga otrzymamy pamiętniki niedawnego ministra finansów Erzbergera, jednego z wybitniejszych mąciwodów podczas wojny wszechświatowej i po wojnie. Pierwszą część pamiętników Erzbergera obejmuje okres od sierpnia 1914 r. do przyjęcia traktatu wersalskiego przez niemieckie Zgromadzenie narodowe.

W rozdziale, omawiającym sprawę zawieszenia broni, Erzberger oświadczył, że otrzymał wówczas rozkaz od naczelnego dowództwa zawarcia za wszelką cenę rozejmu, dodając, że to dzięki jemu udało się uzyskać pewne złagodzenie warunków, jakich wcale nie domagało się naczelną dowództwo. Ciekawe szczegóły podaje Erzberger o stanowisku i zachowaniu się Wilhelma 2-go w momentach krytycznych wojny.

I tak, podczas rozmowy, jaką cesarz miał w czercy wcu 1917 r. z wybitniejszymi członkami parlamentu, cesarz Wilhelm „ku naszemu zdumieniu—jak powiada autor—oświadczył, że bardzo to dobrze, że parlament pragnie „pokoju pojednania”, gdyż pojednanie to będzie polegało na tem że my weźmiemy z kieszeni wroga do swojej—pieniądze, surowce, bawełne, kruszce, naftę i t. p.” Inne oświadczenia cesarza były w podobnym guście.

„Anglja i Ameryka—mówił Wilhelm—zawarły przymierze, ażeby zatłwić się po wojnie z Japonją, wiem jednak na pewno, że Rosja związała się z Japonją, aby pokrzyżować te zamiary. Po wojnie obecnej Anglja oczekują inne porażki. Niemcy porozumieją się z Francją i cały kontynent europejski pójdzie, pod moją wodzę—dodał cesarz—przeciw Anglii. Będzie to druga wojna punicka”.

Z powodu wojny łodzi podwodnych, cesarz oświadczył: „Nasi oficerowie powiadają mi, że nie spotykają wcale okrętów na pełnym morzu”. Na to Erzberger zauważył, że muszą jednakże spotykać, admiralicja bowiem stwierdza, iż co miesiąc zatapiają niemieckie łodzie podwodne sześćset tysięcy ton, — co usłyszawszy, cesarz miał się odwrócić od Erzbergera tyłem.

Pamiętnikarz oświadcza, że osobistość także, jak Bólow, Bernstorff i t. p., nie mogły otrzymać audiencji u Wilhelma, aby mu powiedzieć prawdę. Erzberger kończy pierwszą część swoich pamiętników, wyrażając przekonanie, że podpisanie traktatu wersalskiego uradowało naród niemiecki.

W pamiętnikach Ludendorffa dostawało się głównie społeczeństwu, które nie umiało należycie poprzeć wysiłków wojskowych, w pamiętnikach Erzbergera jednym z kozłów ofiarnych jest Wilhelm.

## Przeciwko fałszywym oskarżeniom.

Na wsi, gdzie od paru tygodni przebywam dla odpoczynku, wypadkiem wpadł mi do ręki „Robotnik” z dnia 3—6 bm., w którym jest zamieszczona korespondencja „Księżę rzędy”, omawiająca treść wiecu jako-m ja odbył 22 sierpnia b.m. w Brzezinach, ziemi Piotrkowskiej. Podpisani są jako sprawozdawcy pan Piotrowski, poseł do Sejmu i burmistrz m. Brzezina. Jakim sposobem i dlaczego znalazł się ten ostatni podpis, nie wiem. Wiec odbył się pod przewodnictwem niżej podpisanego, jako delegata D. O. G. w Łodzi, i z tego powodu pozwolę sobie na sprostowanie powyższej korespondencji. Pan posej przytacza w cudzysłowie cały wstęp, czyli zdania niżej przezemnie wypowiedziane. Żaden mówca nie pozwolił sobie na wynurzenia, których autorem robi sobie pan poseł. Gdyby mówca odważył się przemawiać w podobny sposób, po dwóch zdaniach przerwano by mu mowę bez względu na to czy jest księdzem czy cywilnym. Widocznie, że prelegent przemawiał w inny sposób i że przemówienie jego trwałoby do przekonania wiecowników, bo pomijając oklaski i bukiety kwiatów, na wiecu tam zapisało się 53 ochotników i sanitariuszek do Arm. Ochotn., którzy zostali zaraz na miejscu zaprzysiężeni i złożono zgórą 30,000 m. na A. O., czem pan poseł celowo przemilczał w „Robotniku”.

Już sama sprzeczność pomiędzy tem co mówi o wiecu p. poseł, a rezultatem wiecu przemawia na niekorzyść posła. Fakt, że pan poseł sprawozdanie swoje umieścił w „Robotniku”, także wiele mówi sam za siebie. Parę słów wyjaśnię dla czego p. poseł zwrócił się do prelegenta, wyrażając chęć przemówienia. Otrzymał odpowiedź, że celem wiecu nie jest czeze gadanie, tani oklaski, a robota: werbowanie ochotnika do A. O., zbieranie pieniędzy w A. O. i na pożyczkę państwową. Po skończeniu głównej mowy, w czasie przerwy, p. poseł odezwał się do prelegenta z pogroźką: „a co będzie

gdy ja tak będę mówił o księdzu, jak ksiądz mówi o posłach do Sejmu?” Obj. sniony, że ogół księży nie ma nic wspólnego z przemówieniem wiecowem i że tylko prelegent jest odpowiedzialnym za swoje słowa, pan poseł próbował bezskutecznie wywołać kontr-agitację, ostudził zapał i sparaliżował przebieg, a temsamem i rezultat wiecu. Gdy to zawiodło, p. poseł dał upust naturze swojej i wysłał korespondencję do Robotnika. — Przez osmańście lat pobytu mego w Ameryce krytykował wale publicznie i sam byłem rzeczowo krytykowanym. Gdyby p. poseł urażony niedopuszczeniem go do głosu na wiec, umieścił był w pismach, że jestem zły bezceremonialnym i że nie liczę się należycie z godnością poselską i t. d. nie zadziwiłbym się było by to dla mnie zrozumiałem. Ale, gdy pan poseł dla korespondencji swojej obrał „Robotnika” i w „księżę rzędy” robi mi zarzut, że na wiecu przemawiałem z punktu klasowego uprzedzenia, że ponieważ i z błotem mieszam najlichnniejszą warstwę społeczeństwa naszego, to jest lud pracujący w imię prawdy muszę zaprotestować. — Szanujący się mówca nie zaprze się żadnego zdania ani słowa, powiedzianego przez siebie, chociażby go to w niewygodnym położeniu postawiło. I ja nie myślę zapierać się tego, o czem mówiłem w Brzezinach. Powiedziałem to, o czem każdy dobrze myślał, że człowiek jest przekonany i o czem w całym kraju głośno się mówi. Zaznaczyłem z naciskiem: w ludzie naszym znajdują się nieprzeliczone skarby ukryte, moc i siła drżająca. By skonać z tą drżającą szkodliwą, trzeba dać ludowi oświatę, która wzamian zrodzi w nim odpowiedzialną świadomość. Obecnie lud ogląda się raczej za zagonem dobrze umiarkowanym gnojem, niż za dobrem kraju, trzeba lud uświadamiać by synowie a najpóźniej wnukowie tego ludu byli zdolni do pracy społecznej. Pouczać o tem lud jest obowiązkiem każdego z nas, tembardziej mówcy publicznego, a najbardziej posła do sejmu, wybranego przez lud i dla dobra ludu. Tymczasem niektórzy posłowie postępują tak, jak by im zależało na podstrzymywaniu ciemnoty w ludzie. Zamiatą uświadamiać lud, balamucą go, tłumacząc mu wpatrzcie, że lud ma dzisiaj prawo

chcieć wszystko i że co lud chce, stać się powinno, be jest dobrem: „bogactwami jesteście”.

Taką robotę prowadzono dawniej, by dostać się do sejmu, a obecnie, by przy nowych wyborach utrzymać się w sejmie. Przed więcej w Brzezinach nie znałem p. Piotrowskiego posła do sejmu i nie wiedziałem, czy on prowadzi taką robotę, ale zaraz powiem dowiedziałem się od zastępcy starosty miasta Brzezina, że wzmianka moja, o niezdrowej robocie niektórych posłów do Sejmu, dotknęła bardzo pana posła. Nie mogąc dać sobie rady z prelegentem podczas wiecu, p. poseł napisał korespondencję do „Robotnika”, włożył w usta moje zdania, których nie powiedziałem i tak je ułożył, by wywołać nienawiść klasową i by sam wyglądał na obrońcę ludu. Podobną robotę, w przemówieniu swoim w Brzezinach, nazwałem chamstwem. Pan poseł przez swoje postępowanie stwierdził, że niestety nie wszyscy posłowie do Sejmu naszego rozumieją swoje poselskie posłannictwo, że ludowi naszemu dzieje się krzywda, że karmią go nieprawdą, że rozbudzą w nim złe instynkty, podburzając do klasowej nienawiści i że robotę taką prowadzą wśród ludu C. l. co winni lud zdrowo uświadamiać.

Niniejsze wyjaśnienie w sprawie artykułu: „Księżę rzędy” uważam za ostateczne.

Ks. Gogolewski.

P. Piotrowski z tym artykułem był u mnie. Znajac jednak zapatrywanie ks. Gogolewskiego, rzekłem do p. P., że jest to jakaś mistyfikacja, bowiem ks. G. nie mógł takich rzeczy mówić. Chciałem nawet z p. P. pójść do księdza G. aby wyjaśnić całą tą sprawę. Rozgniewany p. Piotr. i obiecujący nawet w „żydowskim piśmie” wydrukować ten artykuł, zmiękł po moich wyjaśnieniach. Widac jednak potem, ktoś imci p. P. skarga w dodatku, nie uzasadnioną do żydowskiego pisma i to na księdza, który mu krzywdy żadnej nie wyrządził. Postępek nie liczący z godnością, którą piastuje.

W. Czajewski.

# Scala

Dziś o godz 8 30 wiecz.  
**Artystyczny Program № 3**  
 Występy całego doborowego i baletu

81094



## Najlepsza farba do włosów „Juvenol”

barwi trwale i szybko siwe włosy na naturalne kolory: blond, chatin, brun i czarny, nada im takowym cudny połysk i miękkość. Jako produkt roślinny jest bezwarunkowo nieszkodliwy, a sposób użycia bardzo łatwy. Sprzedaż w lepszych składach aptecznych i perfumerjach.

**Parfumerie d'Orient** 2810

**Hurtownia owoców i warzyw**  
**I Skorasiński i S-ka w Łodzi**  
 ul. Konstancyńska 18.  
 Detaliczna sprzedaż przy składzie nasion I. Skorasiński ul. Konstancyńska 37.  
 Poleca Szanownej klienteli codziennie świeże owoce, warzywa i plody rolne.  
 Przyjmuje zamówienia na dostawę takowych spółkę w celu prowadzenia handlu owocami, warzywami i płodami rolnymi pod firmą „Hurtownia owoców i warzyw I. Skorasiński i S-ka w Łodzi”, przy ul. Konstancyńskiej № 18.  
 Polecając naszą nowo otworzoną spółkę (przy ul. Konst.) łaskawym względem i prosimy uprzejmie Obywatelstwo Ziemiskie i plantatorów owoców.

## Szkoła Tańca

W Lipińskiego  
 Informacje i zapisy: — **Przejazd 40**  
 (w podwórzu na prawo i piętro)

**SZKOŁA ZAWODOMA dla KOBIEC**  
**Apolonii Kopyłowskiej.**  
 Łódź Piotrkowska 154  
 Szkoła zatwierdzona przez Minist. W- R. i O. O. z prawem wydawania świadectw. Kurs wszelkich robót ręcznych. Słójdu wycinaniek, robót freblowskich i rzemieśln. Kurs szewstwa, kure kreju, szycia, pasowania i modelowania. Zapisy w kanc. szkoły od 9-12 i P-6. 3091-1

## Przedzalnica wełny i bawełny

mogą otrzymać zamówienia na wyrób przędzy przeznaczonej dla fabrykacji koców z surowców należących do władz wojskowych.  
 Reflektanci na powyższe zgłoszą się z ofertami pisemnymi do Intendendury O. G. Ł. Cegielniana 18 od godz. 9 do 12-

## POTRZEBNY od zaraz Gospodarz fabryczny

dla całkowitego nadzoru w obrębie fabryki i d. kołmi, materiałami budowlanymi, stróżami i t. d. Wynagrodzenie wg. zdolności, mieszkanie, opał, światło. Oferty składać z podaniem dotychczasowego zajęcia podpisami świadectw i referencjami, w Redakcji Rozwoju pod list „W. K.” 3053

Dobrze wykwalifikowany  
**RUSZNIKARZ**  
 który przed wojną samodzielnie prowadził warsztat firmy Georoga Serbka, poszukuje posady w tym fachu  
 Oferty proszę do „Rozwoju” pod „Rusznikarz” 3097 2

**Kupuję**  
 płacę najlepsze ceny za brylanty, złoto stare srebro, perły stare zęby futra garderobę  
 Piotrkowska 9 P. Kohn le- a oficyjna II piętro

### Dobre ogłoszenia:

- Kupno i sprzedaż:**  
**A** Meble, łóżka, szafy, otomane, umywalnie, gmitur salo nowy, lustra, biurko szofkowe zegar tani sprzedam. Piotrkowska 225-3. 10226-4  
**A** Meble nowe i używane sprzedaje Piotrkowska 108. Przedzicieki. 10218-3  
**Z** zaraz do sprzedania urządzenie sklepowe. Wiadomość Kilińskiego 50 front II p. 10272-2  
**S** sprzedam rower w dobrym stanie, oraz dubeltówkę kalibru 16. Oglądać można w dzień od godz 9-7 wiecz. ul. Zielona 8. W p. pokój 25. Rapalski. 10291-2  
**S** sprzedam Kredens, bufet, bilard stoliki, krzesła, całe urządzenie piwiarni, Wiznera 9. 10285-2  
**Do wynajęcia** kilka piwnic suchoch. Wiadomość: Andrzejka 40, m. 2. 10261-2  
**S** sklep spożywczy Targowa 16. Wiadomość w jadalni. 10521-5  
**P** iurka i szaty do sprzedania. Wiadomość N. Targowa 20 w sklepie. 10540-3  
**S** sklep do sprzedania w dobrym punkcie z większą ilością mleka. Wiadomość ul. Przedzalniana 16, wejście z Nawrot 10500-10

- B** ekieszka do sprzedania zaraz mało używana na dublonach. Ul. Piotrkowska 292, m. 2 od 1 do 2 j pół i od 8-10 w. 10288-2  
**K** ilka mniejszych domów na przedmieściu sprzedam Al. 1-go Maja 16 Wozniak. 10354-5  
**K** ilka domów sprzedam od 500 tys do 2-ch. milionów Al. 1-go Maja 16 Wozniak. 10126-3  
**K** to chce kupić, sprzedać; dom w miłej, majątek ziemski i t. p. niech się zgłosi; Dom komisowy, Taszwicki, Piotrkowska 90. Rejestracja bezpłatna. 10218-2

## Papier

**zuzity,**  
 księgi buchaltcyjne, kopiały, całe archiwa, gazety, tygodniki, każdą ilość kupuje; posyłamy po odbiór.  
 Lubka, Sienkiewicza 20, m. 16, 3036 ost. wejś. parter.

### Różno

**A.A.** Meble różne pojedyncze, oraz całkowite urządzenie pokoi posiada na składzie. Skład mebli, Piotrkowska 69 i p. Przyjmujemy obstałanki. 10500-10

**Potrzebna dziewczyna do mlecarni ŁECZYCKIE J.**  
 Aleja Kościuszki 43, (róg Andrzeja). 10296

**O** soba inteligentna w średnim wieku, mogąca złożyć kaucję, poszukuje posady kasjerki w aptece lub w sklepie. Wiadomość: Al. Kościuszki 26, m. 7. 10240-2  
**Z** aginął szczeniak, biały w czarne łaty, proszę odprowadzić, Główna 38, za wynagrodzeniem. 10267-2

**S**zewskie formy (kopyta) modne fasony warszawskie, mk. 80, Sienkiewicza 25. 10302-4

**Z** zaraz przyjmę pracę w chemicznym interesie, wolny od wojska, mogę mieć kaucję. Andrzejka 54 56, Grabowski. 10503-2

**R**utynowany pracownik biurowy (handlowiec), poszukuje na kilka godzin dziennie zajęcia w biurze, na mieście lub do domu. Oferty pod „A. Z. 24.” n w 10304-2

**S**tudent udziela lekcji i korepetycji. Główna 48, I p. w podwórzu. Godz. 5-7. 10505-2

**C**iesielski Władysław lat 12, będący na służbie u Józefa Pańszczyka w Cielątkowie gm. Niemysłów, ziemi Kaliskiej, do kwietnia r. b. zaginął. Osoby które wiedzą cośkolwiek o powyższym proszę o zawiadomienie Górną 51, Koziny Ciesielska. 10530-3

**P**otrzebny jest stróż. Zgłaszać się Nowy Rynek 5, do handlu win. 10508-2

**Z**aginął pies kundel żółty, łapy białe duże. Proszę odprowadzić, Rybna 18, Hankiewicz. 10512-2

**P**otrzebny zdolny agent, dobrze wprowadzony na mieście. Oferty wraz żądaniem przyjmie „Rozwój” sub „Agent”. 10515-3

**W** wyższy urzędnik państwowy poszukuje przyzwolcie umebłowanego pokoju z niekrepującym wejściem. Oferty w cukierni Ulrichsa, Piotrkowska 97. n 10517-2

**U**czeń kl. 6-ej. adziela lekcji. Łaskawe oferty pod A.E. a. 10207-2

**P**oszukuje posady gospodyni do pojedynczej osoby lub do kładza, może być na wyjazd. Oferty składać do red. „Rozwoju” pod „Z. Z.” 10207-2

**Z**akład fryzjerski z salonem damskim bardzo dobrze zaprowadzony w Ks. Poznańskim ładnym powiadowem mieście z powodu choroby do sprzedania. Tomasz Szymanowski, ul. Rokicińska 65. 10278-2

**P**otrzebna uczciwa służąca do wszystkiego. Piotrkowska 273, m 10, Bojarska. 11507-3

**P**rzybłąkała się szuczka w łezej rasy, jest do odebrania za zwrotem kosztów Kilińskiego 132, Dąbek. 10530-3

**M**łoda inteligentna panna poszukuje posady bufetowej lub w sklepie rzeźnickim. Łaska- we oferty proszę składać do „Rozwoju” pod „A. P.” 10282-2

**Stangret** uczciwy z dobrimi świadectwami, może się zgłosić do fabryki. Łódź, Grabowa 9. 10268-2

**Zagubione dokumenty**

**O**wczarek Władysława Andrzeja 41 zagubiła paszport polski wyd. w Łodzi. 10269-2

**M**ichalina Widzewska zagubiła paszport rosyjski wyd. w gub. podolskiej gm. Trycinki 10290-2

**O**dyńska Józefa Cegielniana 1. zagubiła dowód osobisty wyd. w Wilnie, 10275-2

**L**atkowski Ignacy zagubił tymczasowy dowód osobisty wyd. w Łodzi, Kaliska 14 10275-2

**J**akobowicz Lajb Andrzej 13 zagubił kartę rejestracji wyd. w Łodzi. 10275-2

**C**ichemu Józefowi skradziono dowód osobisty i kartę rejestracji wyd. w Łodzi, Mlynska 31 10516-3

**D**uszyńska Kazimiera zagubiła kartę paszportową wyd. w gm. Wigładow pow, Łaskim Karola 26. 11507-3

**W**ajland Zelig Wschodnia zagubił paszport niem. i kartę rejestracji wyd. w Łodzi. 10525-5